

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2018 roku w sprawie z powództwa G. G. przeciwko Gminie R. o zapłatę 36.900 złotych Sąd Rejonowy w Płocku w punkcie 1 - oddalił powództwo; w punkcie 2 - zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.800 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie 3 - nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Płocku kwotę 350,87 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków. (wyrok k. 258, uzasadnienie k. 303-318)

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, iż z materiału dowodowego wynika jedynie łączna ilość zużytego kruszywa i w związku z tym nie można określić zużycia jego ponadnormatywnej ilości na realizację przedmiotowej przebudowy boiska podczas, gdy wiarygodnych dokumentów (WZ, kosztorysu budowy), zeznań świadka, tj. P. G. oraz poprawnych wyliczeń, wynika wniosek przeciwny;

- błędną ocenę dowodów polegającą na odmowie wiarygodności zeznań świadków, tj. P. G. (w zakresie odnoszącym się do ilości ponadnormatywnego kruszywa) i D. P. (w zakresie odnoszącym się do ilości ciężarówek dowożących kruszywo na budowę boiska) oraz odmowie mocy dowodowej kosztorysów budowy, chociaż z ich logicznych zeznań, wzajemnie się uzupełniających i niesprzecznych z pozostałym materiałem dowodowym (tj. dokumentami WZ, zeznaniami powoda) i analizowanymi zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego wynika, że (po przyjęciu prawidłowych wartości/danych z nich wynikających), jest możliwe precyzyjne określenie ilości ponadnormatywnego zużycia przedmiotowego kruszywa;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie 1 k.p.c. poprzez dowolną, nieuwzględniającą doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu przez Sąd Rejonowy założenia, że nie można utożsamiać określonej w „bilansie” (doręczonego powodowi pocztą e-mail przez A. K.) „brakującej ilości ziemi” z wieloznacznym terminem „ziemia”, podczas gdy z wiarygodnego i wzajemnie się uzupełniającego materiału dowodowego (zeznania świadków, kosztorysu budowy, wiadomości e-mail) wynika wniosek przeciwny, ponieważ doświadczenie życiowe wskazuje, że bardzo często w języku branżowym (pomimo posiadania przez jej przedstawicieli dużej wiedzy i przygotowania teoretycznego) tego rodzaju terminy są tylko wypowiedzane w znaczeniu potocznym, zamiennie oraz skrótowo. Ww. założenie Sądu Rejonowego w konsekwencji powoduje, że powód nie udowodnił, iż dochodzi do zapłaty za nasyp przebudowanego boiska sportowego i jego bieżni;

c) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 309 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż oświadczenie spisane przez Pana M. K. - autora przedmiotowego projektu jest niedopuszczalnym środkiem dowodowym oraz nie można przypisać mu waloru dowodu w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, mimo że dokument ten stanowi inny środek dowodowy;

d) art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego w celu wyliczenia ilości ponadnormatywnie wykorzystanego ww. kruszywa na podbudowę boiska i bieżni w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy sam przyznał, że „nie bez znaczenia jest fakt, że przedmiotowa inwestycja była realizowana ze środków publicznych” (str. 10), co oznacza, że była inwestycja celu publicznego i interes publiczny obowiązał Sad I instancji, aby zlecenie jej wykonania było obowiązkiem, a nie zaś tylko uprawnieniem.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego mających wpływ na rozstrzygnięcie, to jest art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 60 k.c. przez błędną wykładnię oświadczeń woli stron złożonych na spotkaniu w dniu 19 sierpnia 2015 roku polegająca na

przyjęciu, iż pozwany nie mógł zgodzić się w tym dniu na określony rodzaj i zakres prac skoro poleciła zbadanie Panu A. K., czy zabraknie kruszywa, jak również powód nie zawarłby umowy ustnej, bo prace, które miały wykonać stanowiły fragment jednego procesu inwestycyjnego”, podczas gdy z materiału dowodowego (dziennika budowy i oświadczenia z dnia 17 lutego 2017 roku) oraz przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego wynika, że kwestia ta była znana i przekazana do wiadomości pozwanego przed wskazaną wyżej datą, gdyż uzgodnienia w sprawie nowych rzędnych terenu boiska (dostosowanych do istniejącego ukształtowania terenu) oraz związana z tym konieczność wbudowania większej ilości kruszywa była pozwanemu znana od daty wpisu tego faktu do dziennika budowy złożonego w dniu 5 sierpnia 2015 roku, a więc już w ww. dniu spotkania, jak również w ramach umów ustnych z pozwanym, powód także wykonywał prace dodatkowe, o czym świadczą zeznania świadków, tj. P. G., D. P., wójta Gminy R..

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 36.900 zł wraz z odsetkami naliczonymi zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie apelacje;

ewentualnie na wypadek uznania przez Sąd odwoławczy, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie o:

b) uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie tej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Płocku pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm prawem przepisanych. (apelacja k. 321-325)

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji (odpowiedź na apelację k. 337)

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 31 maja 2019 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. (protokół rozprawy apelacyjnej k. 347)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przyjmując za własne prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy należy stwierdzić, iż argumenty apelacji wniesionej przez powoda jako bezzasadne nie mogły zostać uwzględnione.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem właściwych przepisów prawa, w sposób szczegółowy i prawidłowy ocenił także zgromadzony materiał dowodowy, co Sąd Okręgowy w pełni podziela.

W żadnym razie nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orz. Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98).

Ocena dowodów przeprowadzona z zachowaniem tych reguł mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów wprowadzoną w art. 233 k.p.c. Nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia

normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że Sąd I instancji wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów – grupy dowodów) – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 roku, w sprawie I ACa 1075/12, Lex nr 1267341.

Podniesione zatem przez apelującego zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas, gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego zaś powód nie dowiódł, a jego twierdzenia, iż ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów jest jedynie polemiką z trafnymi wnioskami Sądu Rejonowego. Tym bardziej, że argumentacja powyższego zarzutu ograniczyła się do wskazania pominięcia w ustaleniach faktycznych – co do możliwości określenia ponadnormatywnej ilości użytego piasku - dokumentów WZ, kosztorysu budowy, zeznań świadka P. G. i świadka D. P. oraz oświadczenia M. K., jak też własnych wyliczeń, a więc środków dowodowych i w przypadku dwóch ostatnich - innych środków, które w ocenie Sądu Okręgowego w sprawie okazały się niewystarczające.

Powód dochodził w niniejszym procesie zapłaty z tytułu rozliczenia wykonanych przez niego dodatkowych prac budowlanych wykraczających ponad zawartą umowę podwykonawstwa. Na dodatkowe prace złożył się mianowicie zakup i dostarczenie kruszywa pod wykonanie dodatkowej warstwy podbudowy bieżni i warstwy odsączającej płytę boiska.

Apelujący kwestionował stanowisko Sądu Rejonowego co do braku możliwości ustalenia precyzyjnej ilości zużytego do budowy boiska i bieżni ponadnormatywnego kruszywa, zestawiając w jego ocenie konkretne ilości tego surowca wynikające z kosztorysu budowy z udokumentowaną WZ łączną jego ilością dostarczoną przez powoda na budowę. Skarżący wskazał przy tym, że dochodzona przez niego wartość kruszywa odnosi się tylko do 500 m<sup>3</sup> z dostarczonych ponadnormatywnych 1.224 m<sup>3</sup>.

Skarżący dochodząc do powyższego wniosku nie dokonał, jak sugeruje, jedynie „zestawienia” wynikających wprost z kosztorysu ilości piasku, tylko specjalistycznych wyliczeń przy uwzględnieniu danych w postaci nie tylko: objętości posypki szczelin filtracyjnych - pospółka bieżni (poz. 4.38 kosztorysu, k. 223), a następnie powierzchni boiska, jego warstwy odcinającej zagęszczanej mechanicznie 6 cm grubości po zagęszczeniu (poz. 3.26 kosztorysu, k. 222), warstwy odcinającej zagęszczanej mechanicznie za każdy dalszy 1 cm grubości po zagęszczeniu – krotność 6 (poz. 3.27 kosztorysu, k. 222), lecz także przyjętego przez skarżącego dla obu ostatnich pozycji współczynnika zagęszczenia kruszywa 1,23. Wynik tak przeprowadzonych wyliczeń, zdaniem skarżącego, wskazywał na ilość ponadnormatywnie zużytego piasku.

Zwrócić jednak należy uwagę, że z zebranych w sprawie dowodów wynika, iż wskazywana przez powoda w oparciu o dokumenty WZ ilość piasku 1.224 m<sup>3</sup>, w rzeczywistości obejmowała całkowitą ilość tego surowca przywiezionego na budowę. Ustalenie faktyczne w tym zakresie i ocenę pozostałych dowodów Sąd Okręgowy w całości podziela. Powód w żaden sposób nie wykazał, że przedłożone dokumenty WZ dotyczą jedynie ponadnormatywnej dostawy kruszywa na budowę, chociaż jako jedyny jego dostawca miał taką możliwość. Stąd prawidłowy jest wniosek, że dokumenty WZ poświadczają dostarczenie na budowę łącznej ilości kruszywa, a nie jedynie kruszywa zużytego ponadnormatywnie. Już samo to ustalenie poddaje w wątpliwość prawidłowość poczynionych przez powoda założeń do przeprowadzonych przez siebie wyliczeń.

Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego dokonane przez powoda wyliczenia uwzględniające wskazany w nich współczynnik zagęszczenia piasku w celu ustalenia potrzebnej jego ilości na wybudowanie określonej grubości warstw filtracyjnych powierzchni boiska, wymagały wiedzy specjalistycznej. Powód kwestionował tymi wyliczeniami poczynione w tym zakresie wyliczenia przez Sąd Rejonowy, które przeprowadził jedynie na potrzeby rozważań, czy wskazana przez powoda ilość ponadnormatywnego piasku była prawdopodobna. Apelujący natomiast wytknął w ramach zarzutów apelacyjnych, że szacunki sądu obarczone są błędem, gdyż doszło do zestawienia ilości ponadnormatywnego

kruszywa wynikającej z WZ, tj. 1224 m<sup>3</sup> z tą samą ilością kruszywa już zagęszczonego, tj. ± 980 m<sup>3</sup>. Tym samym apelujący kwestionował przyjętą przez Sąd I instancji metodykę wyliczeń zużycia ponadnormatywnego surowca (uzasadnienie k. 30), przeprowadzając własne wyliczenia, w tym wypadku, z uwzględnieniem współczynnika zagęszczenia piasku. Weryfikacja jednak tego twierdzenia powoda wymaga posiadania odpowiedniej w tym zakresie wiedzy specjalistycznej, w związku z czym konieczne było w niniejszym procesie powołanie dowodu z opinii biegłego sądowego, zaś powód takiego wniosku nie złożył (o czym będzie jeszcze poniżej).

Odnosząc się do oświadczenia spisane przez A. K. - inspektora nadzoru z ramienia (...) w dnia 17 lutego 2016 roku, potwierdzającego odbycie na początku sierpnia 2015 roku spotkania z jego udziałem oraz udziałem M. K. - projektanta, T. Z. (1) – kierownika budowy odnośnie do uzgodnienia nowych rzędnych terenu dostosowanych do istniejącego ukształtowania terenu (k. 118), Sąd Okręgowy podziela zastrzeżenia co do tego środka dowodowego wskazane przez Sąd Rejonowy. Niezależnie od tego zauważyć należy, że oświadczenie to nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Z jego treści wynika bowiem, że zapis w dzienniku budowy w dniu 5 sierpnia 2015 roku przez projektanta M. K.: „boisko należy dostosować do istniejących rzędnych terenu ze spadkiem w kierunku południowo-zachodnim z zachowaniem spadku do 0,5%; nie zmieniał technologii robót, zakresu i ilości jednostek przedmiaru”. Oświadczenie to, wbrew twierdzeniom powoda, nie wskazuje na konieczność użycia ponadnormatywnej ilości kruszywa do budowy boiska w stosunku do przedmiaru, pomimo zmiany jego rzędnych.

Nie zmieniają powyższych ustaleń zeznania wskazanych w apelacji świadków P. G., co do potrzeby dowiedzenia dodatkowej ilości kruszywa i D. P., co do ilości ciężarówek, którymi kruszywo było dowożone na budowę, skoro nawet przy ich przyjęciu jako podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, nie wynika - po zestawieniu z innymi dowodami – precyzyjna ilość ponadnormatywnego kruszywa.

Sąd odwoławczy podziela też dokonaną przez Sąd Rejonowy szczegółową ocenę mocy dowodowej wiadomości e-mailowej zawierającej rzut rzędnych boiska wraz z określeniem objętości nasypu (k. 213-216) oraz bilansu ziemi dla boiska (k. 206-212) – nie ma więc potrzeby jej ponownego przytaczania. Dodatkowo można jedynie zauważyć, że nawet jeśli przyjąć, że wiadomość ta stanowi inny środek dowodowy w rozumieniu art. 309 k.p.c. to przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Na takiej podstawie nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w tym wydruku komputerowym jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Tymczasem rzeczywisty stan rzeczy – ustalenie ponadnormatywnej ilości kruszywa do budowy, stanowił w niniejszym postępowaniu oś sporu.

Jedynym zatem dowodem, który dawałby podstawę do ustalenia ilości ponadnormatywnie zużytego kruszywa, ze względu na specjalistyczny charakter tego rodzaju wyliczeń, był dowód z opinii biegłego sądowego, jako że stwierdzenie powyższej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności wymaga wiadomości specjalnych z zakresu budownictwa (art. 278 k.p.c.). Pojęcie wiadomości specjalnych w istocie każdorazowo definiowane jest przez sąd orzekający w danej sprawie. Wiadomości specjalne potrzebne w niniejszej sprawie przekraczają bowiem możliwości percepcyjne i wiedzę przeciętnego człowieka wykształceni ogólnym. Zdobycie tego typu wiadomości wymaga wykształcenia specjalnego dla danej dziedziny albo wykonywania w tej dziedzinie określonego zawodu, a biegły powinien posiadać znaczne doświadczenie zawodowe, szersze niż przeciętnie występujące w zawodzie (zob. J. Turek, Biegły sądowy s. 1360).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż powód nie uczynił zadość dyspozycji art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i nie dowiódł faktu, z którego wywodził skutki prawne. Dochodzenie praw jest bowiem skuteczne o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia. Sąd przyjmuje zaś za prawdziwe okoliczności udowodnione przez stronę obciążoną dowodem oraz pomija te, których nie wykazała w sposób ewidentny.

Trafnie Sąd I instancji wskazał, że jeśli w związku z dostosowaniem rzędnych boiska określonych w projekcie do rzeczywistych rzędnych w terenie zachodziła potrzeba wbudowania większej ilości kruszywa, strona powodowa winna

była wykazać ponadnormatywną ilość dostarczonego przez nią i zużytego piasku za pomocą opinii biegłego z dziedziny budownictwa. Powód jednak wniosku o dopuszczenie tego rodzaju dowodu w sprawie nie złożył.

Sąd Rejonowy był zatem uprawniony uznać w ramach swobodnej, a nie dowolnej oceny materiału dowodowego, że same zeznania świadków, strony i dowody z załączonych dokumentów zaferowane przez powoda w tym zakresie, ze względu na wymóg skorzystania z wiedzy specjalistycznej, którą dysponuje tylko biegły sądowy, nie są wystarczającym dowodem na przyjęcie faktu, z którego powód wywodził skutki prawne. Tym samym zasadnym jest wniosek Sądu Rejonowego, że powód, na którym ciążył obowiązek wykazania wartości wykonanych prac, temu obowiązkowi nie sprostał.

Odnosząc się do zarzutu apelacyjnego w zakresie naruszenia art. 232 zdanie 2 k.p.c. podkreślić należy, że zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności i rozkładu ciężaru dowodu (pозwany zaprzeczył twierdzeniom pozwu), inicjatywa w tym zakresie należała do powoda, a nie do sądu.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie. Do sądu nie należy też przeprowadzanie z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która

z faktów tych wywodzi skutki prawne - art. 6 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5-6, poz. 76; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 roku, I ACa 1457/03, OSA 2005, z. 3, poz.12; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 lipca 2001 roku, V CKN 406/00, Lex nr 52321; z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 22/00, Lex nr 52438).

W związku z tym naruszenie przez sąd art. 232 zdanie drugie k.p.c. może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy z materiałów sprawy wynika, że dopuszczenie z urzędu dowodów było szczególnie uzasadnione lub oczywiste (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1998 roku, I PKN 194/98, OSNP 1999, nr 13, poz. 425). W doktrynie przyjmuje się, że aktywność sądu w sferze instruowania stron procesu należy ograniczać do wypadków wyjątkowych, przede wszystkim podyktowanych ochroną szeroko pojmowanego interesu publicznego.

Należy mieć też na względzie, że działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron - art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 roku, V CKN 175/00, OSP 2001, z. 7-8, poz. 116; z dnia 3 kwietnia 2003 roku, II PK 223/02, Lex nr 190750).

Aktywność dowodowa sądu jest brana pod uwagę przez ustawodawcę, ale wyraźnie jako uzupełniającą w stosunku do aktywności stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 roku, III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52; uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 roku, III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2005 roku, III CK 271/04, Lex nr 175995; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 roku, I CK 176/03, Lex nr 151620).

Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, ponieważ na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontrydiktoryjności procesu, gdyż - ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wpływać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania

o konieczności jego przeprowadzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 roku, I BP 8/10, LEX nr 785642).

Z powyższego wynika, że działalność sądu z urzędu powinna być podejmowana tylko w wyjątkowych i uzasadnionych sytuacjach. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Zasada kontrydiktoryjności wyrażona w art. 232 zd. 1 k.p.c. w praktyce przejawia się tym, że w sprawach cywilnych – gospodarczych, to strony toczą ze sobą spór, a nie sąd. Zatem strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

W niniejszej sprawie przejęcie przez Sąd I instancji inicjatywy dowodowej zamiast powoda i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego stanowiącej o zasadności jego powództwa, niewątpliwie powodowałoby „wyręczenie” powoda w tym zakresie oraz nadmierną ingerencję w kontrydiktoryjny charakter procesu sądowego, która mogłaby się spotkać ze skutecznie podniesionym przez drugą stronę słusznym zarzutem naruszenia zasady bezstronności i naruszyłoby równowagę stron w procesie.

Ponadto należy także mieć na względzie, że rozpoznawana sprawa ma charakter gospodarczy, a wobec stron prowadzących w jej ramach spór mają zastosowanie surowsze standardy niż do stron postępowania cywilnego w ogóle, w tym także co do inicjatywy dowodowej. Nie ma przy tym większego znaczenia fakt, że główna umowa, w ramach której powód działał jak podwykonawca, została zawarta w trybie zamówienia publicznego. Nie oznacza to bowiem automatycznie, że w sprawie niniejszej występował szczególny interes publiczny, obligujący sąd do inicjatywy dowodowej z urzędu. Podkreślenia wymaga ponadto okoliczność, że powód w całym procesie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie może odnieść skutku.

Apelujący powód upatrywał naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.c. i art. 60 § 1 k.c. w błędnej wykładni oświadczeń woli stron złożonych na spotkaniu w dniu 19 sierpnia 2015 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut ten jest chybiony.

Ocena dowodów zgłoszonych na okoliczność, jakiej treści umowy łączyły strony, musi zostać przeprowadzona z uwzględnieniem reguł dotyczących wykładni oświadczeń woli i interpretacji umów. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że jakkolwiek wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby (art. 60 k.c.), niezbędne jest, aby zachowanie ujawniało tę wolę w sposób dostateczny. Zamiaru strony dokonania czynności prawnej o określonej treści nie można domniemywać, musi on być dostatecznie uzewnętrzniiony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 roku, sygn. IV CK 95/03, Lex nr 84431).

Utrwalony pozostaje pogląd, że dla skutecznego wzruszenia prawidłowości wyprowadzonych przez Sąd I instancji wniosków co do znaczenia prawnego określonych zachowań pozwanego postrzeganych jako oświadczenia woli, w sytuacji niekwestionowania ustaleń co do samego „zachowania” (art. 233 § 1 k.p.c.), prawidłowo skarżący poprzestał na zarzucie naruszenia art. 65 § 1 k.c. w celu interpretacji oświadczenia woli tej strony.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy, w ocenie Sądu odwoławczego nie ulega żadnej wątpliwości, że Sąd Rejonowy doszedł do właściwego wniosku, iż powód jako strona, na której spoczywał ciężar dowodu nie wykazał, że z zachowań, którym skarżący przypisywał określone znaczenie prawne w rozumieniu art. 65 §1 k.c. wnosić można było, iż została zawarta z powodem umowa o prace dodatkowe polegające na wbudowaniu większej ilości kruszywa w nasyp terenu boiska.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że zachowanie reprezentującego pozwaną wójta G. K., który odnosząc się do przekazanej mu przez powoda informacji o konieczności dowiezienia dodatkowego kruszywa w związku z dostosowaniem rzędnych boiska do ukształtowania terenu, stwierdził że: „jeśli będzie taka potrzeba będziemy rozważać zawarcie dodatkowej umowy” (zeznania k. 255) i jednocześnie zlecił inspektorowi nadzoru A. K., aby zbadał, czy faktycznie w tej sytuacji zabraknie kruszywa, nie świadczy o tym, że wyraził on wolę zawarcia umowy na prace dodatkowe.

Nie znajduje oparcia kwestionowanie takiej oceny przez powołanie się na to, że konieczność zwiększenia ilości kruszywa pod budowę boiska była pozwanemu znana od daty wpisu tego faktu do dziennika budowy w dniu 5 sierpnia 2015 roku oraz że ostatecznie powód te roboty wykonał. Z przywołanego wpisu do dziennika budowy wynika bowiem jedynie, że: „Ustalono nowe rzędne boiska – ze względu na rozbieżności między stanem istniejącym a projektem; ustalono wykonanie spadków kierunku narożnika południowo-zachodniego boiska 0,5%” - zapis kierownika budowy T. Z. (2) oraz, że: „Po wykonaniu dokładnych pomiarów rzędnych terenu przez wykonawcę teren boiska należy dostosować do istniejących rzędnych terenu ze spadkiem w kierunku południowo-zachodnim o spadku do 0,5%” - zapis projektanta M. K. (k. 106). Wbrew twierdzeniom powoda kwestia konieczności dowiedzenia przez powoda ponadnormatywnej ilości kruszywa z tych zapisów nie wynikała i nie mogła być pozwanemu znana. Zgodne z logiką i doświadczeniem życiowym jest, że taki wniosek potwierdza też zachowanie wójta reprezentującego pozwaną, który w tych okolicznościach zlecił inspektorowi nadzoru A. K. ustalenie, czy przy budowie boiska z nowymi rzędnymi zabraknie kruszywa.

To ostatnie zachowanie wynikające z wypowiedzi pozwanego – w ramach jego przesłuchania w charakterze strony, jednoznacznie stanowi o zaprzeczeniu istnienia jakichkolwiek jego zachowań, które mogłyby być dopiero podstawą do dalszej ich interpretacji w kategorii rekonstrukcji treści oświadczenia woli, w szczególności o zawarciu z powodem umowy na wbudowanie ponadnormatywnej ilości kruszywa w warstwę boiska zgodnie z poprawionym projektem, co de facto mogłoby stanowić o podstawie dochodzenia przez powoda wynagrodzenia za wykonane prace - oczywiście przy wykazaniu, że kruszywo w ponadnormatywnej, konkretnej ilości zostało dostarczone przez powoda do realizacji tych robót (o czym w pierwszej części rozważań). Przekonywający jest nadto argument podniesiony przez Wójta pozwanej gminy – G. K., że „nauczony doświadczeniem nigdy nie zawierałem umów w formie ustnej. Zawsze jest klauzula, że wszelkie zmiany wymagają formy pisemnej” (zeznania k.255).

Zasadnie zatem Sąd Rejonowy uznał, że zaoferowany przez powoda materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia ponadnormatywnej ilości kruszywa, co przesądziło o bezzasadności roszczenia powoda, tak z tytułu wynagrodzenia za dodatkowe roboty budowlane (z twierdzonej jedynie przez powoda dodatkowej umowy), jak i z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej.

W związku z powyższym, wobec bezzasadności podniesionych zarzutów i braku podstaw do wzruszenia z urzędu zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., w związku z art. 391 § 1 k.p.c. uwzględniając wartość przedmiotu zaskarżenia w kwocie 36.900 zł, zasądził od powoda jako strony przegrywającej na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 zł tytułem zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie z § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.; tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Krzysztof Wójcik Tomasz Bajer Tomasz Kucharski